

No 215.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Januariusza.  
Sob. św. Eustachyusza.  
Niedz. NMP. Bolesnej.  
Pon. św. Tomasza B.  
Wt. św. Tekli P. M.  
Śr. NMP. od wyk. niewol.  
Czw. św. Firmina B.

Wschód słońca godz. 5 m. 38  
Zachód słońca godz. 6 m. 10  
Dług. dnia godz. 12 m. 32  
Czyli dnia godz. 4 m. 15

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8;

Telefonu № 595.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 19 września 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Sarg's **KALODONT**

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

ZĄDAĆ WSZĘDZIE.

4151

Teatr Polski

Dzisiaj o godz. 8 m. 15 wiecz.

**Mąż z loteryj**

Jutro o godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pop.

„Wawrzyny”

Jutro o godz. 8 m. 15 w.

„Gęsi i Gąski”

Teatr Popularny

Dzisiaj „Cnotliwa Zuzanna”

Jutro o godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pop.

Królowa miliardów wiecz. Sufrażystki

**Kupię trociny**

w każdej ilości.

Oferty z podaniem warunków sprzedaży i ceny proszę podać w administr. „Rozwoju”, pod literami „A. A. A.” 2611

**Echa kongresu syonistów.**

Wiedeński kongres syonistów, w tych dniach zamknięty, jak stwierdzają prawie jednomyślnie sprawozdawcy dziennikarscy, zawiódł idealistów syonizmu.

Ale zacznijmy od cyfr.

Wedle ostatnich dat statystycznych, mieszka na całym świecie 11 i pół miliona żydów z tego w Europie samej blisko 9 milionów, z tego w Polsce i guberniach Rosyi 5 i pół miliona, czyli 44 proc.

W królestwie Polskiem jest przeszło półtora miliona żydów, w Galicy, blisko 900 tys., w Warszawie samej było ich z początkiem zeszłego wieku zaledwie 8 procent, dziś jest 40 procent. Na Węgrzech blisko milion (znaczna część przeszła na protestantyzm, pewna część w małżeństwach mieszanych połączyła się z mądziarami), w Wiedniu blisko 120 tys. w Niemczech 650 tys., we Francyi 100 tys., w Anglii 250 tys., w Holandyi 110 tys., w Rumunii 300 tys., w Turcyi 200 tys., w Ameryce liczą żydów na 2 miliony z tego w Stanach Zjednoczonych 1,777,185, z tego w samym Nowym Jorku przeszło milion. W Azji pół miliona, w Palestynie, dokąd tak zwracają się serca idealistów syonistycznych, było ich do niedawna zaledwie 85 tys. Najgęstsze zaludnienie żydowskie wykazuje na całym świecie gubernia warszawska — 19 proc., poczem idzie gubernia grodzieńska — 18 proc.

Wiadomo, o co twórcy kierunku syonistycznego wśród żydów, zmarłemu Teodorowi Herclowi chodziło. Do końca życia jego idea miała szeroki rozgłos i licznych zwolenników, ale od śmierci Hercla o sprawie syonizmu coraz mniej jest mowy, a liczba zwolenników znacznie spadła.

Ostatecznie i wśród tej zmniejszonej liczby niema jedności. Rozłam, jaki się dokonał wśród samych aranżerów międzynarodowych syonistów, doprowadził do tego, że jeden z przywódców, mianowicie Maks Nordau, paryski korespondent „Neue Freie Presse” i do niedawna jeden z szefów ruchu syonistycznego, nie przybył na kongres i napisał list tak niezwykły, że odpowiedź musiała być przedmiotem bardzo długich i namiętnych rozpraw kongresu.

Rozdźwięki w syonizmie doprowadziły do burzliwych scen pod sam koniec kongresu. Przedewszystkiem widać upadek idealizmu herclowskiego i powstanie nowej grupy ściśle praktycznej, uważającej kolonizację Palestyny jedynie tylko z punktu widzenia interesu.

Jedno drzewo oliwne w Palestynie kosztuje pono 30 marek i to się wydaje praktycznym kupcom żydowskim nieco za drogą inwestycją nawet ze stanowiska herclowskiego.

Drugi kierunek, zupełnie jasno zarysowany, wyraził się na tle narodowym; jedni wierzą w narodowość żydowską, syonistyczną, hebrajską i chcą pielęgnować ten nacyonalizm historyczny, drudzy śmieją się z tego i chcą pozostać przy obranej narodowości niemieckiej, francuskiej, angielskiej.

Można przewidywać w niedalekiej przyszłości upadek kierunku idealizmu syonistycznego, a natomiast powstanie silnych grup narodowych

żydowskich wśród narodów europejskich. Kolonizacja Palestyny okazała się ze stanowiska ekonomicznego za kosztowną i na tę drogę nie pójda praktyczni busnesmeni.

Jeden żyd osiedlony w Palestynie kosztować ma 15 tysięcy marek! Coby z taką sumą zrobił nasz żyd, gdyby mu dano taki fundusz do rąk?

Palestyna obejmuje 29,000 km. kw. i obecnie zamieszkuje ją pół miliona arabów i 85 tysięcy żydów (mniej, niż naprzykład w Łodzi.) Ale Palestyna nie wyrzuci od wieków zamieszkałych fellahów dla przyjęcia najwyżej miliona żydów. Najwyżej miliona, gdyż więcej się w niej nie zmieści. Zatem Palestyna-Syon nie rozwiązuje zagadnienia żydowskiego. Przy ogromnych kosztach kolonizacyi nawet bardzo bogaci filantropowie żydowscy muszą się zastanowić, czy mogą dalej finansować kolonizację żydowską w Palestynie.

Drugi kierunek syonizmu dąży do wprowadzenia wśród wszystkich żydów języka hebrajskiego, jako języka domowego, narodowego. I ten postulat spotyka się z krytyką wśród żydów praktycznych. Wolą się uczyć po niemiecku i po angielsku, gdyż te języki mogą się im przydać w życiu praktycznym. Pozostaje jedynie archaistyczna i naukowa strona hebrajszczyzny, która nie opłaca tak drogiego kosztów, jakie ponieść należy za naukę języka zupełnie nieprzydatnego. Ale żydzi patryoci syonisci chcą mieć swój własny język, a nie chcą pozostawać na łasce i nadozwole innych, które im dały przytułek i pożyczęły własnego języka, jako środka porozumiewania się.

Polsko-niemiecki żargon „Yyddish”, jak mówią amerykanie, rozszerza się daleko poza kraje polskie i całe setki tysięcy żydów w Ameryce posługują się żargonem podobnie, jak prawie ćwierć miliona żydów w Londynie. Starają się jaknajrychlej nauczyć po angielsku i już po kilku latach doprowadzają do wprawy i mówią zupełnie poprawnie.

Ani więc koncentracja kolonizacyjna w Palestynie, ani też terytorjalizm poza Palestyną, ani nawet hebraizm w języku nie ma widoków urzeczywistnienia.

Ostatecznie zjazd syonistów, urządzony po raz pierwszy w kolebce Hercla, przyniósł — jak stwierdzają pisma — najzagorzalszym syonistom wiele rozczarowań, zakończył się ostrym zgrzytem i prawdopodobnie w przyszłości nie będzie już miał nawet tej niewielkiej siły agitacyjnej, jaką posiadał dotychczas.

**Polemika o trójprzymierzu.**

(Korespondencya „Rozwoju”).

Wiedeń, 18 września.

Coraz to częściej występuje w łamach prasy wiedeńskiej i prasy berlińskiej polemika na te-

mat trójprzymierza, a właściwie na temat stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa wiedeńska bezpośrednio i otwarcie tej polemiki nie prowadzi, ale pośrednio porusza ustawicznie kwestję zbliżenia się Austro-Węgier do Rosji i do Francji, z wyraźną tendencją pokazania Niemcom, że dla Austro-Węgier przymierze z Niemcami nie jest potrzebne. Prasa berlińska natomiast odpowiada otwarcie na te pośrednie ataki prasy wiedeńskiej.

I tak berlińska „Vossische Zeitung” zamieściła bardzo charakterystyczny artykuł pod tytułem „Przyszłość trójprzymierza”. W artykule tym „Vossische Zeitung” zwraca uwagę sfer austro-węgierskich, że występowania przeciwko Niemcom w Austrii równają się także występowaniu przeciwko Włochom. Innymi słowy, dotychczasowy sojusznik grozi bez ogródek Austro-Węgom, że będą miały do czynienia także i z Włochami, gdyby się poważyły wystąpić przeciwko Niemcom. Co zaś do porozumienia się Austrii z Rosją, to „Vossische Zeitung” sądzi, że Rosja i Niemcy, a raczej Rosja i Prusy zawsze łatwiej zdołają się porozumieć, aniżeli Rosja i Austria. Pomiędzy Rosją i Niemcami nie ma żadnych punktów spornych, ponieważ Niemcy nigdy nie dążyli do zaboru terytorium rosyjskiego i nie mają też takich zamiarów, czego o Austrii powiedzieć nie można. Jeżeli przychodzi czasem do nieporozumień pomiędzy dyplomacją rosyjską i niemiecką, to zazwyczaj chodzi tutaj o Austrię, której interesy Niemcy popierają, a co w Petersburgu wywołuje niezadowolnienie. Przeciwno sojuszowi Austrii z Francją Niemcy nie mają nic a nic, ponieważ wiedzą, że na wypadek wojny pomiędzy Niemcami i Francją Austro-Węgry na podstawie traktatu nie będą zobowiązane do niesienia pomocy, lecz muszą zachować życzliwą neutralność. Zresztą Niemcy na wypadek gdyby Austria zawarła sojusz, dzięki nowej ustawie wojskowej potrafią sobie same dać radę. Niemcy wierzą we własną siłę, ponieważ siła ta daje im możliwość obrony w przyszłości bez potrzeby oglądania się za sprzymierzeńcami. Zresztą każde państwo tak silne, jak Niemcy, jest pożądanym sojuszniakiem.

Od siebie dodajemy, że polemika ta na temat trójprzymierza dowodzi, że wojna bałkańska wywołała istotnie silne rozdziewiki między Niemcami i Austrią, co niewątpliwie odbija się na przyszłości stosunków obu tych państw.

## PRACA KOBIEC.

Na polu literackim, zwłaszcza w dziale pedagogiki i beletrystyki zajęły kobiety w naszej literaturze

rze niepoślednie miejsce. Obecnie np. już firma Gebethnera i Wolffa zdążyła wydać trzy takie prace, nie mówiąc o dalszym ciągu, który przyniesie ich więcej.

Rozpocznijmy przegląd od rzeczy pedagogicznych.

Znana spółka literacka dwóch Jadwig, a mianowicie Chrzęszczewskiej i Warnkówny dała nam cenny podręcznik dla ochotników p. t. „Na wieczornicy”.

Autorki przeznaczają swoją pożyteczną książkę dla pracownic, początkujących na polu oświaty ludowej. Zawiera ona szereg pogadanek przyrodniczych, historycznych, geograficznych i innych, w układzie swoim wychodzących z założenia, że w nauczaniu trzeba zaczynać od bliższego i prostego, czyli od bezpośredniego otoczenia uczących się, a potem dopiero przechodzić do dalekiego i złożonego. W przedmowie znajdujemy szereg wskazówek, dotyczących metody nauczania, pytań i odpowiedzi, długości pogadanek, wreszcie wyboru tematu, który autorki radzą jaknajbardziej przystosowywać do aktualności. W szlachetnej myśli doskonalenia wewnętrznego i miłości ludzi poczęta książka ta szerokie znaleźć winna rozpowszechnienie.

— Cecylia Walewska napisała powieść „Dusze współczesne”.

Są to dzieje Janiny Mirskiej, artystki, zdobywającej na deskach teatralnych wybitną sławę i powodzenie. Dusza nawskroś przeciętą, żadna najwyższych wzruszeń artystycznych, których pomimo wyjątkowego, a zasłużonego uznania teatr nie dawał, pragnęła zaspokojenia głodu miłości, jakiegoś niepowszedniego zbratania z duszą pokrewną a drogą. To też, spotkawszy hr. Zdzisława, człowieka „współczesnego”, więc nerwowca o wyrafinowanej kulturze, bez wahania porzuciła teatr, by oddać mu swą rękę. Teraz zaczęła się właściwa tragedia duszy dawnej artystki. Życie pospolite nie zadowolniło jej, skrzydła, skrzypowane powszedniością, znów zrywać się zaczęły do lotu. Nieśmiertelna moc sztuki zrywa wreszcie pęta i pcha Mirską do nowej walki o zdobycie niebiosiężnych wyżyn sztuki. Autorka z wielkim darem obserwacyjnym odtworzyła życie teatru, zaś w analizie stanów psychicznych głównych bohaterów, Janiny i Zdzisława, wykazała wiele prawdy.

— Iza Moszczeńska wydała też powieść zatytułowaną „Pod Cierniową Koroną”.

Życie nędzarzy, wykończonych losu i szlachetnych doktrynerów przedstawione tu zostało w momentach wyjątkowej grozy, mianowicie — w szpitalu „Pod Cierniową Koroną”. Na temle, oblitującym w jaskrawe szczegóły niedoli ludzkiej, sunie autorka obserwacje charakteru

ogólniejszego i opisuje zasługujące, jej zdaniem, na uwypatnienie i podkreślenie fakty i wypadki.

## W obawie przed cholera.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie miejskiej komisji sanitarnej przy udziale 20 obywateli miasta, lekarzy cyrkulowych, 3 lekarzy nadetatowych miejskich, lekarza szpitala chorób zakaźnych, lekarza zarządzającego laboratorium miejskiem, oraz przedstawicieli policji wszystkich cyrkulów.

Przewodniczył prezydent miasta p. Pieńkowski, który po zagajeniu posiedzenia odczytał cyrkularz gubernatora piotrkowskiego, dotyczący zarządzeń sanitarnych, drukowany już w „Rozwoju”, poczem zwrócił się do członków komisji sanitarnej z przemową o podjęciu pracy ku polepszeniu stanu sanitarnego miasta. W przemowie swej Prezydent zalecał członkom zwracanie się we wszystkich wypadkach do członków policji i odwołanie nieodmawiania im swego udziału w zarządzanych przez nich komisjach. Wreszcie prosił o zwrócenie uwagi na studnie podwórzowe i zalecanie mieszkańcom nieużywania do picia wody surowej.

Po przeprowadzeniu obrad komisya postanowiła zobowiązać wszystkich opiekunów rewirów sanitarnych miasta Łodzi, aby niezwłocznie przystąpili wraz z członkami policji miejscowej do oględzin wszystkich domów i zażądać od właścicieli natychmiastowego oczyszczenia podwórz, schodów, zbiorników dla wody, wygódek, rynsztoków, ustępów, śmietników, zlewów, suterenu, poddaszy, wozowni, komórek i t. p., nie wyłączając restauracji, teatrów i innych lokali, odwiedzanych przez publiczność, jak również mieć stały nadzór nad miejscami sprzedaży produktów spożywczych, wody sodowej, mięsa i t. p.; ponadto zobowiązać opiekunów rewirów sanitarnych, aby o wszystkich zauważonych nieporządkach niezwłocznie donosili odpowiednim cyrkulom policyjnym lub magistratowi w celu pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności.

Po ukończeniu posiedzenia opiekunowie rewirów sanitarnych podpisali stosownie do powyższej uchwały piśmienne zobowiązanie.

(e)

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krzepimira. Jutro Myslistawa.

TEATR POLSKI. (Cegielińska nr 65). Dziś „Mąż z loteryi”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wawrzyn” Staffa. Początek o godz.

9)

## Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 214).

Przybył do rogu owego sławnego zaułka i pomyślał o tym sklepie z metalami, przed którym zatrzymał się z Różą. Ona mówiła do tego robotnika z miną tak rozkazującą... W tej dzielnicy bywają fabryki, które należą do bogatych przemysłowców, którzy mieszkają w dzielnicach wytwornych od strony lasku Bulońskiego i placu d'Etoile. Bardzo często Firmin widywał w swojej dzielnicy ich automobile zbyt kosztowne... Ale mały sklepik z napisem: „Odlewnia metali” nie miał wcale miny czegoś ważnego. Był to raczej jeden z tych małych magazynów żelastwa, jakie się spotykają często w dziewiętnastym i dwudziestym obwodzie paryskim od strony Belleville i Charonne... Należą do porządných a skromnych ludzi, którzy nie miewają żadnych stosunków ani z apaszami, ani z osobami od góry.

A jednak ta rana krzyżowa, przeciw to miało wszystkie cechy czynu apaszów romantycznego i nieco dziecinnego. Firmin znalazł się w obecności zagadnienia o tyle trudniejszego do rozwiązania, że dane, jakie nastęrczało, były sprzeczne... Z jednej strony dzielnica apaszów i ta sprzeczka niemal klasyczna... z drugiej zachowanie się i naturalna wytworność Róży... a en mały sklep z żelastwem i metalami czynił

sprawę jeszcze bardziej zawikłaną... Ale miały mu przybyć nowe czynniki do jego śledztwa: dochodząc do małego placu, gdzie się znajdował jego dom umeblovany, Firmin zobaczył u stóp latarni gazowej całkiem blisko miejsca, gdzie on podniósł ciało Róży, dwóch ludzi pochylo-nych ku ziemi, którzy jakby szukali czegoś. Nie wydawało mu się rozsądnem, aby zatrzymywał się, skierował się więc ku bramie, kiedy jeden z mężczyzn zwrócił się do niego... tonem zresztą wcale grzecznym:

— Przepraszam pana!

Firmin zbliżył się z miną, którą starał się uczynić niedbałą i nie podejrzewającą.

— Czy pan nie widział dopiero co?... ale mi się zdaje, że pan dopiero powraca do domu...

W istocie nie było prawdopodobne, aby Firmin wyszedł wśród nocy i powracał koło czwartej godziny rano. On jednak tak pragnął tego, aby go zapytali ci dwaj mężczyźni, że wyjechał z takim dość sprytnym kłamstwem:

— Byłem w aptece, aby kupić coś przeciw bólowi zębów.

— O! to bardzo nieprzyjemne — powiedział jeden z dwu mężczyzn, widocznie pragnąc nawiązać rozmowę poufałą i wytwarzając przez ten zwrot pewnego rodzaju poufałość do Firmina.

— Tak, to bardzo boli — odparł Firmin, który właśnie miał ten sam zamiar i który miał wszelką dobrą wolę gadania z tymi nieznanymi.

Była to także dla niego sposobność przypatrzenia się im. Ten, który mówił do niego, miał minę jegomościa bardzo porządnego. Jego szara zarzutka rozpięta pozwalała widzieć mary-

narę dobrze skrojoną. Na głowie miał kapeluszek miękki załamany, który wydał się wcale eleganckim Firminowi.

Był to mężczyzna wysokiego wzrostu. Jego włosy i wąsy musiały być szpakowate, ale świat jeszcze niewyraźny nie pozwalał na spostrzeżenia bardziej dokładne. Natomiast drugi osobnik, lepiej oświetlony przez latarnię gazową, był widzialny dokładniej. Ten ostatecznie mógłby być apaszem. Miał bowiem charakterystyczną twarz bladą, chociaż jego ubranie nie uwidoczniło dokładnie ani kroju, ani stanu świeżości.

— O której godzinie pan wyszedł z domu? — zapytał wyższy z dwóch mężczyzn.

— Mogła być druga godzina — rzekł Firmin. Dzwoniłem do bramy dwóch aptek. Dopiero w trzeciej na tamtej ulicy otworzono mi.

— Troszkę przed pierwszą godziną, czy pan nie słyszał hałasu na ulicy?

— O, wie pan — rzekł naiwnie Firmin — to się zdarza tak często, że się słyszy hałas. Zaledwo się zwraca uwagę na to.

— A wychodząc, czy pan nie widział nikogo na tym placu? Czy pan nic nie zauważył niezwykłego?

— Naprzykład kobiety leżącej? — zapytał drugi towarzysz.

— Nie chodzi o to — przerwał wyższy, któremu widocznie zależało na odpowiedziach jaknajdokładniejszych — pytam się tylko tego chłopca, czy wychodząc, nie widział nikogo na ulicy w tem miejscu?

— Nie widziałem nikogo — odpowiedział bardzo grzecznie Firmin.

(d. c. n.)



3 i pół pp. — „Gęsi i gąski”, komedia Bałuckiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Cnotliwa Zuzanna” Gilberta. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

— Jutro „Królowa miliardów”, operetka Lehara. Początek o g. pół do 4 pp. — „Sufrażystki”. (Poraz I). Pocz. o g. 8 min. 15 w.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91: otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

## KRONIKA

(a) **Sąd okręgowy w Łodzi.** Droga prywatną doszło do wiadomości komitetu giełdowego, że projekt sądu okręgowego w Łodzi został przez ministerium w zasadzie przyjęty.

Powołanie do życia instytucji tej stanowić będzie zasługę komitetu giełdowego łódzkiego. Wystąpił on bowiem w swoim czasie do ministerium z memoriałem, którym wskazał na trudności, jakie stwarza brak sądu okręgowego w mieście, liczącem przeszło 500 tys. mieszkańców. Prowadzenie spraw w Piotrkowie powoduje stratę czasu i zwiększa koszt procesu.

Motywy te ministerium uznało za słuszne i postanowiło otworzyć tak pożądaną w Łodzi placówkę sądową.

(—) **Serwituty w Królestwie.** Do rady ministrów złożono projekt zamiany serwitutów w Królestwie, przygotowany przez ministerium spraw wewnętrznych.

W nagłówku projektu zamiast wyrazów: „w guberniach Królestwa Polskiego” użyto wyrażenia: „w guberniach generał-gubernatorstwa warszawskiego” i w „gubernii chełmskiej”.

Ministerium w motywach do projektu zaznacza, że sprawa jest pilna, ale trudna, gdyż jednoczesna zamiana serwitutów, przywiązanych do 90 tys. osad, stanowi zadanie, które niejako rozwiązać.

Ministerium sądzi, że przymusowa powszechna zamiana serwitutów na mocy samego prawa byłaby krokiem ryzykownym i dlatego proponuje stosować zasadę przymusu tylko w tym razie, jeżeli dobrowolna zgoda właścicieli i włościan nie nastąpi, a jedna z tych stron zażąda przymusowej zamiany.

W tym duchu opracowano projekt zawierający przepisy co do zawierania i zatwierdzania dobrowolnych umów o zamianę serwitutów.

(—) **Reforma wykształcenia lekarskiego.** Opracowano projekty prawodawcze, dotyczące praw i obowiązków lekarzy, oraz reformy wykształcenia lekarskiego.

Według projektu, ci, którzy skończyli wydziały lekarskie i zdali egzaminy ze wszystkich przedmiotów kursu, otrzymają tytuł kandydatów medycyny.

Jednakże ten tytuł nie da im prawa do praktykowania w państwie.

Aby to prawo uzyskać, „kandydaci medycyny” powinni jeszcze popracować przez rok w szpitalach.

Osoby, które odbyły już tę pracę szpitalną, mają jeszcze złożyć egzamin przed państwową komisją egzaminacyjną według specjalnego programu przy centralnym wydziale ochrony zdrowia publicznego.

Egzamin ten będzie polegał na zbadaniu przygotowania lekarza do samodzielnej praktyki. Tytuł lekarza ma być zniesiony. Za to wszyscy, którzy otrzymają tytuł doktora, otrzymają prawa urzędników państwowych.

Projekt powyższy wejdzie niezadługo pod obrady posiedzenia międzywydziałowego.

(x) **Walka z włóczęgostwem.** W celu walki z włóczęgami i osobami, peryodycznie powracającymi do tych miejsc, z których je usunięto, ministerium sprawiedliwości zamierza wprowadzić w życie art. 274 kod. karnego.

Według tego artykułu, ci, którzy nie chcą znaleźć sobie pracy i nigdzie nie są osiedleni ani też nie posiadają środków utrzymania, zostają uznani za włóczęgów i skazani na zamknięcie w domach pracy.

(a) **Statystyka zawieszenia wypłat.** Według danych urzędowych w ciągu sierpnia r. b. zanotowano w Rosji 69 wypadków zawieszenia wy-

płat na sumę rb. 5,505,000, w tem 18 z branży manufakturowej na sumę 1,168,000.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W ostatnich dniach zawiesiły wypłaty następujące firmy manufakturowe w Cesarstwie:

W Moskwie „Bazanow, Ratoszyński i Modrzyński” pasywa wynoszą 400,000 rb.; w Berydźowie „Wolf Pen”, składy gotowych ubrań, pasywa obliczają na 50,000 rb. Zaangażowane są firmy łódzkie i białostockie; w Ekaterynosławiu „Abram Lipowski”, pasywa wynoszą 40,000 rb. Zaangażowane są firmy łódzkie i warszawskie.

(e) **Kasacya.** Obrońca Towarzystwa wzajemnego kredytu w Tomaszowie, któremu w drugiej instancji zatwierdzono ogłoszoną upadłość, wniósł do senatu skargę kasacyjną od wyroku warszawskiej izby sądowej.

(e) **O plac pod kościół.** Parafia św. Józefa, licząca obecnie z górą 40,000 dusz, odczuwa dotkliwie brak świątyni, mały bowiem kościółek drewniany przy ul. Ogrodowej nie może pomieścić dużej liczby modlących się. Projekt budowy nowego kościoła natrafił jednak na trudności z powodu braku odpowiedniego placu, gdyż plac parafialny, gdzie się obecnie znajduje kościół, jest zbyt szczyplawy.

Wobec tego zarząd parafii zwrócił się do magistratu m. Łodzi z prośbą o wydzielenie pod budowę kościoła placu większego na Starem Mieście przy ul. Aleksandrowskiej, lub przyległej.

(e) **Nowa szkoła fabryczna.** Budowa nowego gmachu szkolnego fabryki Scheiblera ukończona ma być w pierwszej połowie roku przyszłego, tak, aby z początkiem roku szkolnego 1914/15 mogło nastąpić otwarcie szkoły.

(x) **Wieczorne kursy handlowe.** Wykłady na wieczornych kursach handlowych Stow. wzajem. pom. pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi rozpoczną się 1 października.

Zapisy przyjmuje sekretaryat Stowarzyszenia codziennie od godz. 8-ej wieczorem (Wólczańska 23) do dnia 25 b. m.

(e) **Z komisji szkolnej.** Na onegdajszym posiedzeniu komisji szkolnej szkół ogólnych rozstrzygnięte zostały następujące sprawy:

1) Postanowiono, by w nowoutworzonej 2-klasowej szkole miejskiej wyznaczyć pensje nauczycielowi starszemu w wysokości 1,200 rb. rocznie, a 4-em młodszemu po 900 rb. rocznie.

2) Z powodu oddania b. szkoły niemieckiej w Karolewie pod zarząd komisji szkolnej ogólnych szkół łódzkich postanowiono prosić naczelnika dyrekcji naukowej łódzkiej o zamianowanie do tej szkoły dwóch nauczycieli na koszt ogólnych funduszy miejskich.

3) Właściciel szkoły prywatnej początkowej, p. Piechocki, zwrócił się z propozycją do komisji szkolnej szkół ogólnych i magistratu o przekształcenie jego szkoły na szkołę miejską. Postanowiono przeto wydelegować trzech członków komisji, pp.: Wocalewskiego, Szymańskiego i Grzybowskiego w celu zbadania na miejscu lokalu i inwentarza szkoły p. Piechockiego.

(e) **Z niemieckiej komisji szkolnej.** W ostatnich czasach niemiecka komisja szkolna postanowiła utworzyć nową szkołę początkową jednoklasową i siedzibę dla niej obrała w gmachu własnym dwuklasowej szkoły niemieckiej przy zbiegu ulic Widzewskiej i Pustej. Etat tej szkoły przedstawiono do zatwierdzenia naczelnikowi łódzkiej dyrekcji naukowej, określając pensje nauczycieli według przyjętej normy w szkołach jednoklasowych niemieckich wraz z odpowiednim dodatkiem na mieszkanie (razem 1,150 rb.). Naczelnik dyrekcji naukowej etatu tego jednak nie zatwierdził i polecił wyznaczyć pensje nauczycielom według normy dla szkoły dwuklasowej, to jest w wysokości 1,500 rb. rocznie, a to z tego powodu, że szkoła ta, mieszcząc się we wspólnym gmachu ze szkołą dwuklasową, stanowić będzie poniekąd oddziały równoległe szkoły dwuklasowej.

(e) **Nowy projekt.** W sferach rządowych ma być rozpatrzona kwestya, czy żydom będzie można udzielać pozwoleń na urządzenie zabaw na cele żydowskie w dni świąteczne chrześcijańskie.

Powodem do rozstrzygnięcia tej kwestyi jest artykuł, zabraniający żydom zajmowania się w

Rosji sprzedażą dewocyonalij chrześcijańskich, a więc obrazków, różańców, książek do nabożstwa i t. p. Jeżeli prawodawstwo zabroniło żydom handlowania dewocyonaliami, to wypływa z tego, że żydzi nie powinni korzystać z dni świątecznych chrześcijańskich dla swoich celów, które nic nie mają wspólnego z chrześcijaństwem.

(e) **Żydzi rolnicy.** W ostatnich czasach po wsiach, z których rugują żydów, jako zamieszkałych na gruntach włościańskich — po miasteczkach, gdzie żydom zrobiło się ciasno wskutek unarodowienia handlu i przemysłu, uwijają się dwóch żydów-litwaków, werbując rodziny żydowskie do pracy na roli w gub. mińskiej, gdzie żydzi dzierżawią od hr. Potockiego wiele ferm.

W fermach tych podobno brak jest robotnika rolnego, zwłaszcza stałego, chrześcijanie bowiem nie chcą u żydów dzierżawców służyć.

Widocznie praca na roli nie uśmiecha się żydom, zapisały się bowiem dotąd aż... dwie biedne rodziny żydowskie.

(h) **Czarna giełda.** Zbliża się termin zawarcia kontraktów na dostawę węgla przez kopalnie.

Obecnie za korzec węgla w Łodzi płaci związek fabrykantów 1 rb. 25 kop., składy większe biorą 1 rb. 38 kop. bez dostawy, w sprzedaży na pudy 38 — 42 kop za pud.

Obecnie dostawa węgla jest skąpa, kostki nr. 2 zupełnie brak, gdyż kopalnie wstrzymały dostawę, aby podnieść cenę.

Na czarnej giełdzie panuje nastrój wyczekujący, który potrwa zapewne przynajmniej parę tygodni.

Kopalnie badają rynki francuskie, niemieckie, belgijskie i angielskie, aby podług cen tamtejszych wprowadzić ceny węgla krajowego.

Niepoślednią rolę grają spekulanci, którzy kupując po paręset wagonów węgla, sprzedają go wagonami i stosownie do zapotrzebowania podnoszą cenę.

Łódź potrzebuje około 150 wagonów węgla dziennie. Należałoby już teraz pomyśleć o dostawie węgla dla biednej ludności, która inaczej albo przepłacać będzie musiała, albo też narazi się na ciężkie dolegliwości dla braku opału.

(e) **Nadzór nad brukami.** Rząd gubernialny piotrkowski pozwolił na wydatkowanie z sumy 250,000 rb., przeznaczonej na naprawę i ułożenie bruków, 2,400 rb. na utrzymanie 6 dozorców nad brukami miejskimi.

(e) **Dodatkowy kosztorys.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził dodatkowy kosztorys robót około odnowienia gmachu gimnazjum żeńskiego na sumę 4,519 rb. 73 kop. Ponieważ roboty te winny być wykonane niezwłocznie, przeto rząd gubernialny polecił oddanie robót przedsiębiorcy Berkowi Piotrkowskiemu na warunkach kontraktu głównych robót, przyczem nakazał magistratowi wniesienie tej sumy do budżetu na rok przyszły po uprzednim uzyskaniu zatwierdzenia wydatku przez ministerium spraw wewnętrznych.

(e) **Z gospodarki miejskiej.** Ministerium zatwierdziło kosztorys robót w wysokości 8,000 rb. na naprawę budynków w ogrodzie miejskim przy ul. Mikołajewskiej i poleciło wykonanie robót oddać przedsiębiorcy drogą licytacji.

(e) **Jadalnia fabryki K. Scheiblera.** W dniu wczorajszym przystąpiono do budowy gmachu na jadalnię dla robotników fabryki Scheiblera przy ul. Emilii. Jednocześnie rozpoczęto budowę przy tejże ulicy gmachu na składy towarów fabryki Scheiblera.

(a) **Lokaut.** Trwający od kilku tygodni strajk w fabrykach wstążek jedwabnych „Szlamowicza i Finkelkranta” oraz „Lipsztejna i Minberga” ma obecnie taki skutek, że inne fabryki tejże samej branży, jak Tow. akc. Czamański, „H. Czamański i S-ka”, „Wayrauch”, „Babiacki”, „Dominowicz”—postanowiły działać solidarnie i przewidując strajk u siebie, wymówiły robotnikom pracę na dwa tygodnie.

Robotnicy obstają przy swoich żądaniach podniesienia płacy zarobkowej o 15 do 25 proc.

Odwoływanie się farykantów do Związku robotników branży wstążkowej o interwencję—nie odniosło pożądanego skutku.

Zanim zdecydowano się na lokaut, fabrykanci zwołali zebranie, w celu prowadzenia pertraktacji z robotnikami. Proponowali im mianowicie,

aby pracowali dalej bez przerwy, a w ciągu miesiąca opracowana zostanie nowa taryfa płac zarobkowych. Robotnicy jednak nie zgodzili się na tę propozycję.

Skutkiem lokautu pozbawionych będzie pracy ogółem przeszło 700 robotników branży wstążkowej.

(x) „Kwiatki” na Szkołę rzemiosł. Starszy zgromadzenia majstrów ślusarskich prosi za naszym pośrednictwem członków i czeladników, aby w projektowanym na dzień 28 b. m. „kwiatku” na Szkołę rzemiosł, gremialny wzięli udział. Zapisywać się można w lokalu p. M. Sobocińskiego przy ul. Średniej nr. 26.

(x) „Wyzwolenie”. W sali jadalnej Tow. akc. Geyera odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 21 b. m. o godz. 9-ej rano zebranie organizacyjne członków Stow. spożywczego „Wyzwolenie”.

Stowarzyszenie ma na celu zaopatrywanie swych członków w dobre i tanie artykuły spożywcze, prowadzane tylko od polskich hurtowników.

Zarząd Stowarzyszenia prosi za naszym pośrednictwem członków i osoby, którym sprawa unarodowienia handlu leży na sercu o liczne i punktualne przybycie.

(e) „Jutrzonka”. Powstaje w Łodzi nowe Stowarzyszenie godziwych rozrywek pod nazwą „Jutrzonka”. Stowarzyszenie ma na celu urządzanie zabaw moralnych i pożytecznych, a to w celu oderwania młodzieży od spędzania chwil wolnych od zajęć w miejscach nieodpowiednich.

(a) Ze Stow. komiwojażerów. Jutro w sobotę o godz. 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia komiwojażerów okręgu łódzkiego (Mikołajewska 5) odbędzie się zebranie ogólne, w celu omówienia projektu utworzenia kasy inwalidów przy Stowarzyszeniu.

(x) Ze Stow. czeladników malarskich. Zebranie członków Zgromadzenia czeladników malarskich odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 21 b. m. w lokalu przy ul. Nawrot № 49, o godzinie 3 po południu.

(e) Z cechu tokarzy. W nadchodzącą środę, 24 b. m., w lokalu majstrów fabrycznych przy Nowym Rynku № 6 odbędzie się zebranie ogólne Zgromadzenia majstrów tokarskich.

(a) Izba sądowa. W dniu 25 b. m. przyjeżdża do Łodzi wydział karny izby sądowej warszawskiej na dwudniową kadencję, w celu osądzenia kilku spraw politycznych.

(a) Z sądów. W nadchodzący poniedziałek dnia 22 b. m. przyjeżdża do Łodzi na pięciodniową kadencję drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, w celu rozważenia 27 spraw. Skład sądu stanowić będą rz. r. st. Masłow (jako przewodniczący), oraz W. Istomin i Nowikow (jako członkowie).

(x) Z Kochanówki. Sprawozdanie za sierpień wykazuje następujące dane:

W dniu 1 sierpnia znajdowało się w szpitalu chorych: mężczyzn 166, kobiet 142, razem 308 osób; przybyło chorych: mężczyzn 7, kobiet 5, razem osób 12. Razem leczyło się 320 osób. Z tej liczby zmarło 3 mężczyźni, wypisano 5 mężczyzn (3 bez polepszenia i 2 z polepszeniem), oraz 2 kobiety (1 bez polepszenia i 1 z polepszeniem). Na dzień 1 b. m. pozostało w szpitalu chorych: mężczyzn 165, kobiet 145, razem 310 osób.

(e) Wypadek tramwajowy. Wczoraj w południe z bramy domu № 113 przy ulicy Piotrkowskiej wyjeżdżał wóz właściciela sklepu kolonialnego, p. Ignatowicza, zaprzężony między dwoma dyszelkami w jednego konia. W chwili tej z dwóch stron nadjeżdżały tramwaje. Woźnica, licząc, że zdoła przemknąć się na drugą stronę ulicy, zanim tramwaje nadjadą, popędził konia, lecz źle się obliczył i wpadł z wozem pod pierwszy tramwaj w chwili, gdy drugi nadchodził. Jedna sekunda i dyszelki zostały strzaskane, wóz z furmanem odrzucony w bok, a koń znalazł się pomiędzy dwoma tramwajami, które wstrzymano na miejscu. Konia nie można było wydobyć, aż musiano przy pomocy lewara wykoleić jeden z tramwajów. Po wydobyciu konia okazało się, że uległ on jedynie okaleczeniu tylnej nogi. Woźnicę, który żadnego szwanku nie doznał aresztowano i odprowadzono do cyrkułu.

(e) Podwójny samobójca. Nazwisko podwójnego samobójcy, który poderznął sobie gardło,

a następnie oblawszy się naftą podpalił w ustępie domu № 56 przy ulicy Piotrkowskiej, dotąd nie zostało ujawnione i nikt z rodziny ani znajomych nie zgłaszał się dotychczas do szpitala Poznańskich. Desperat w dalszym ciągu jest nieprzytomny.

(a) Za kradzież. Trzeci wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał onegdaj sprawę 29-letniego Pawła Gromberga, oskarżonego o to, że dnia 20 sierpnia 1911 r. w wagonie klasy 3-ej kolei kaliskiej okradł kupca ze Zduńskiej Woli, Romana Sakowskiego, wyciągnąwszy mu portfel z 5,791 rb.

Sąd skazał Gromberga na pozbawienie szczególnych praw i 3 lata rot aresztanckich.

(x) Ze strazy. W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 7 rano, odbędzie się ćwiczenia wszystkich 9-ich oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

(p) Wypadek przy pracy. W fabryce Markusa Chana, przy ul. Łąkowej nr. 5, Antoni Mierkowski, 50-letni robotnik, uderzony sztabą żelazną, odniósł poważne okaleczenie głowy.

Rane opatrzył mu lekarz Pogotowia. — Na stacyi kolejowej w Karolewie Antoni Żmijewski, przygnieciony belką przy wyładowywaniu towaru, doznał złamania lewej nogi.

Po nalożeniu prowizorycznego opatrunku na miejscu wypadka, lekarz Pogotowia przewiózł go do kliniki dra Kruschego przy ul. Piotrkowskiej nr. 251.

(p) Z głodu i wyczerpania sił zastał wczoraj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwanickiej Jan P., 67-letni robotnik, pozostający dłuższy czas bez zajęcia.

Lekarz Pogotowia, po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewiózł go do szpitala Aleksandra.

(p) Stan nieprzytomny. Na ul. Łąkowej nr. 11, znaleziono wczoraj nieznanego mężczyznę, lat około 55, w stanie zupełnej nieprzytomności. Ponieważ mimo usilnych starań ze strony lekarza Pogotowia, nie można było przywrócić mu samowiedzy, przewieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu.

(p) Samobójstwo w areszcie. W aresztach VI cyrkuła odebrał sobie wczoraj życie, powiesiwszy się na gwoździu ściennym Stanisław K., 35-letni robotnik fabryki Scheiblera, aresztowany za systematyczną kradzież. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia

(a) Napad. Przy zbiegu ulic Ciemnej i Piwnej, na Bałutach, na 52-letniego Henocha Kaufmana napadło dwóch ludzi, żądając wydania pieniędzy, a gdy odmówił zadali mu kilka ran nożem. Napastnicy zbiegli. Rannego opatrzył lekarz i odwiózł do szpitala.

(a) Ceny chleba i mięsa w Zgierzu. Według świeżo wydanej przez magistrat m. Zgierza taksy ceny chleba i mięsa są w nieście tem następujące: Funt bułek I gatunku kosztuje 7 i pół kop.; II — 6 i pół kop.; funt chleba I gatunku — 4 k.; II — 3 i pół kop.

Funt mięsa wołowego I gatunku kosztuje 18 kop.; II — 17 kop.; III — 16 kop.; funt cielęciny I gatunku — 18 kop.; II — 17 kop.; funt wieprzowiny I i II gatunku — 26 kop.; słoniny 28 kop.

(a) Konsumpcja alkoholu w Zgierzu. Ile Zgierz wydaje pieniędzy na alkohol, dowodzi fakt, iż w jednym tylko sklepie monopolowym na Starem Mieście, obrót ze sprzedaży wódki wyniósł w ubiegłym miesiącu bez mała 9 tysięcy rubli. A sklepów takich jest 4 i 11 restauracji, w których bywa rojno, szczególnie w dni wypłat oraz w soboty i niedziele. Stad wnioskować można, iż Zgierz wydaje rocznie na alkohol conajmniej pół miliona rubli.

(a) Kasy chorych w Zgierzu. W niedzielę nadchodzącą w fabryce tow. akc. A. G. Borsta w Zgierzu odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych.

(a) Unieważniony wybór. Władza gubernialna skasowała wybory podstarszego cechu fryzjerów żydów w Zgierzu Kempczyńskiego, na skutek zgłoszenia zażaleń, że wybory przeprowadzone były nielegalnie.

(e) Wieczór Kisielnickiego. Jutro, w sobotę, w Pabianicach odbędzie się wieczór p. Maurycego Kisielnickiego, który między innymi wypowie „Śmierć księcia Poniatowskiego”.

(—) Kąpiele rytualne żydowskie w Pabianicach władze zamknęły za urządzenia antyhygieniczne.

(a) Zabójstwo z zemsty. Na jadącego onegdaj z Rawy do Ujazdowa, w powiecie brzezińskim, handlarza koni 50-letniego Hersza Szmulowicza, napadło kilku nieznanymi ludźmi i dało do niego kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu.

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że przyczyną zabójstwa była zemsta osobista zato, że Szmulowicz w procesie bandytów dał niekorzystne zeznania, skutkiem czego kilku z nich skazano na ciężkie roboty.

W sprawie zabójstwa straż ziemiska aresztowała kilka podejrzanych osób.

(a) Pożary stert od pioruna. W środę ubiegłą, o godz. 6 rano, w czasie burzy, jaka szalała nad okolicą, w majątku Prądzewie, w pow. łęczyckim, własności p. Stępowskiego, piorun uderzył w stojącą na polu stertę pszenicy, która splonęła doszczętnie.

Prawie jednocześnie spaliła się od uderzenia pioruna wielka sterta pszenicy w pobliskim majątku Gawrony, należącym do p. Boruckiego.

Wartość obu stert, które były ubezpieczoną, wynosiła z górą 5,000 rb.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plan na budowę następujące: Stanisława Gustawika — na oficynę piętrową w Julianowie; Adama Laubisza — na taką oficynę w Rudzie Pabianickiej; Stanisława Proszaję — na stodołę we wsi Zarzew, oraz: Józefa Strzelezyka — na parterową przybudówkę; Karola Słana — na oficynę parterową; Józefa Pytkę — na dom parterowy i Władysława Marczewskiego — na oficynę piętrową w Chojnach.

## S Z T U K A.

Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek „Mąż z loteryi” komedyo-farsa Joamy.

Jutro w sobotę po południu o godz. 3½ po cenach najniższych (fotele i krzesła po 30 kop., balkony po 20 kop.) dla młodzieży doskonały dramat L. Stafia p. t. „Wawrzyn”, wieczorem po raz drugi arcyzabawna komedya w 5 aktach M. Bałuckiego „Gęsi i gąski”.

W niedzielę po południu „Mąż z loteryi”, wieczorem „Gęsi i gąski”.

W poniedziałek odbędzie się koncert tenora londyńskiej i paryskiej opery p. Arnolda Altschula. Akompaniować będzie p. Jakowkin. Szczegóły w afiszach.

We wtorek „Gęsi i gąski”.

Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz trzeci prześliczna i pełna scen komicznych operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”.

Jutro w sobotę o godz. 3-ej po południu po cenach najniższych (krzesła po 40 i 50 kop., balkony po 25 i 30 kop.) operetka Falla „Królowa miliardów”.

Wieczorem po raz pierwszy głośna nowość, która z ogromnym powodzeniem grana była w teatrze Nowości w Warszawie, jak również na wszystkich scenach operetkowych — operetka w 3 aktach Gilberta p. t. „Sufrażystki”, w której główne role odtworzą pp. Rogińska, Orwicz, Skrzycka, Górska, oraz pp. Szczawiński, Kozłowski i Grodaicki.

W niedzielę o godz. 3 po południu po cenach najniższych „Cnotliwa Zuzanna”, wieczorem po raz drugi „Sufrażystki”.

## Otwarcie wystawy ogrodniczej.

Dziś punktualnie o godzinie 12 zebrał komitet i zaproszeni goście w celu dokonania uroczystego aktu otwarcia wystawy.

Pani baronowej Hentzlowej ubranej białą, wręczył komitet wystawy piękny bukiet z bordo róż z takimiż wstęgami.

Ks. dziekan kanonik Gniazdowski po pięknym przemówieniu, w którym podniósł zapobiegliwość polskiego ogrodnika wyraził myśl, aby ogrodnicy starali się założyć w Łodzi własny targ, a tem samem uniknęli pośrednictwa kosztownego i nie zawsze higienicznego.

Potem zabrał głos pastar Gundlach, zaznaczając w swojej przemowie pożyteczność pracy ogrodniczej i szlachetną myśl, którą kierował się komitet wystawy — przeznaczony pewien procent na cele dobroczynne.

Dla tego też ogół łódzian powinien poprzeć wystawę, powinien licznie napłynąć, aby jaknajwięcej dostało się biednym.

P. Kołaczkowski skreślił historię związku i historię trzech wystaw, urządzonych przez związek ogrodników, a w szczególności ostatniej.



Zawsze ogrodnicy mieli baczenie na biedę ludzką i zawsze każda wystawa przyniosła paręset rubli dla celów dobroczynnych.

W uroczystym otwarciu, w liczbie zaproszonych gości brali udział ks. kanonik Szmidel i ks. przytł Tymieniecki.

Po przecięciu wstążki przez p. bar. Heintzlową, komitet oprowadzał gości po całej wystawie, zwracając uwagę na piękne okazy.

## Z WARSZAWY.

—?

\* Strzelanina na Powiślu.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem przy ul. Dobrej pod nr. 18 na wychodzącego z rektyfikacji warszawskiej podmajstrzego Palusiaka napadło trzech drabów, z których jeden uderzył go w twarz, drugi kijem; trzeci kolbą brauninga w głowę. Palusiak począł wołać o pomoc. Nadbiegli na pomoc robotnicy, wobec czego napastnicy rzucili się do ucieczki, przyczem jeden strzelił do Palusiaka, lecz chybił. Uciekającym zagroździ drogę dwaj stójkowi i rewirowy. Jeden z uciekających Wincenty Lachocki dał 6 strzałów i upadł z wyczerpania, drugi Walenty Rosłań, schwytyany został przez strażnika, trzeci Władysław Radzimiński zatrzymany został przez Palusiaka. Przyczyną napadu była podobno zemsta.

\* Ciężki wypadek.

P. Bolesław Schoen, wydawca dwutygodnika „Wieś i Dwór“ uległ ciężkiemu wypadkowi. Po parotygodniowej chorobie, wyszedłszy wczoraj około g. 6 wieczorem na balkon drugiego piętra domu, w którym zamieszkuje, przy ul. Marszałkowskiej nr. 129, straciwszy przytomność, przechylił się tak nieszczęśliwie, że wypadł na asfalt podwórza.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala Dz. Jezus.

Stan chorego na razie nie budzi poważniejszych obaw.

## Z LITWY I RUSI.

**Wybór posła.** Wczoraj odbyły się w Wilnie wybory posła do Rady państwa. Wybrano p. Stanisława Łopacińskiego, który otrzymał 125 głosów przeciwko 7. Kandydatem pozostał p. Stanisław Wankowicz, który otrzymał 75 głosów za, a 40 przeciw.

Na zebraniu przedwyborczym p. Łopaciński oświadczył, że jego zdaniem polacy powinni wyjść z centrum, gdyż ono sprzeniewierzyło się swoim hasłom i stanowi dziś partję luźną.

\* **Usunięcie prefekta.** Kurator okręgu naukowego wileńskiego usunął ze stanowiska prefekta szkół w Bobrujsku ks. Brezcko, wikaryusza parafii miejscowej.

Przyczyną usunięcia było, że ks. Brezcko odmówił wykładania w języku rosyjskim religii białorusinom-katolikom.

Wykład ten odbywał się dotychczas po polsku.

## Z CESARSTWA.

**Katastrofa kolejowa.** Na kolei moskiewsko-kazańskiej wydarzyła się katastrofa, mianowicie rozbił się pociąg towarowy.

Przyczyną katastrofy było położenie szyn w poprzek toru.

Parowóz i 12 wagonów zostało strzaskanym.

## Polacy na Górnych Węgrzech.

Niedawno obiegła prasę polską szczególnie komunikat ze streszczeniem artykułu o ludności polskiej na Górnych Węgrzech, zamieszczonego przez „najpoważniejszy dziennik węgierski“, a mianowicie „Budapesti Hirlop“. Komunikat ten zaczynał się od stwierdzenia, że „rok już minął od czasu, gdy polscy artyści, malarze oraz miłośnicy starożytni... zrobili ciekawe odkrycie...“

w komitetach Arva, Szepes i Gyönör w szeregu wsi mieszka zmieszana z węgrymi osobliwa narodowość, która... mówi akcentem polskim... Spostrzeżeniem tem podzielili się z rodakami w Polsce... W rezultacie okazało się, że nie są słowakami, lecz góralami polskimi“.

W rzeczywistości ma się rzecz z „przeszłorocznym“ odkryciem nieco inaczej:

O starodawności polskiego zaludnienia na Górnych Węgrzech pisali już dawni geografowie Węgier: słowak Maciej Bel (1723), Czaplowicz, Szaszky i inni. Zapisano też wyraźnie polaków w urzędowych spisach ludności z lat 1772 i 1787. Pisał o tej sprawie często czeski uczoney Safarik w swem dziele „Slovansky Narodopis“, a następnie Sembera w swej „Dyalektologii“ (1864) i w „Statistice Cechoslovanu“ c 1876), a w roku 1885, profesor praski Polivka podejmował na miejscu badania dyalektologiczne. Słowacki gramatyk dr. Samo Czambel oznaczył granice polskich narzeczy od strony wschodniej Górnych Węgier w zasadniczym swem dziele: „Slovenska reca a jej miesto v rodine slovanskyh jazykov“. Z polskiej strony badali te narzeczka prof. Roman Zawiliński kilka razy; pierwsza jego wycieczka odbyła się już przed 20 laty. Twórca polskiej dyalektologii, ś. p. prof. Lucyan Malinowski zdawał sobie sprawę z gwar „górali“ górnówęgierskich; wie też o nich doskonale prof. Kazimierz Nitsch. Najstarsze zaś polskie wzmianki o tej ludności pojawiły się już około r. 1860. Komicyzmy tedy wymysłem jest anegdota o „odkryciu“, dokonaniem „przeszło rok temu“. Sam Świat Słowiański, w którym umieścili swe prace Kretoski, Kołodziejczyk i ś. p. Smólski, wychodzi już lat dziewięć.

Co do „najpoważniejszego“ dziennika węgierskiego, jest „Budapesti Hirlop“ pismem brukowem, rozwinietem na wielką skalę, służącym każdemu rządowi — a redaktor jego, p. Rakosi, jest żydem i nabywcą madiarskiego nazwiska za opłatą jednej korony. Batamuctwem zaś jest twierdzenie, jakoby ludność polska żyła tam pomieszana z „węgierską“. Zadnego „pomieszania“ zgoła niema! Nie o kilkanaście wsi też chodzi, lecz o kraj większy od Księstwa Cieszyńskiego, zamieszkały przez jednolitą, zwartą ludność polską. Madiarów niema tam zgoła, chyba zmadiaryzowani polacy, zmieniający nawet nazwiska (jak np. „Dziwski“ na „Diveky“), a udający przed nami życzliwych sprawie polskiej madiarów.

## RÓŻNE WIEŚCI.

### SAMOBOJSTWO KSIĘŻNICZKI.

Nocy ubiegłej zmarła nagle w Heidelbergu księżniczka Zofia sasko-wejmarska, córka księcia Wilhelma sasko-wejmarskiego, jakoby na paraliż serca. Wczoraj jednak jeszcze księżniczkę widziano w Heidelbergu w pełni sił i humoru. Nie ulega więc wątpliwości, że księżniczka Zofia popełniła samobójstwo. W nocy, kiedy wszyscy w pałacu książęcym spali, usłyszano huk wystrzału rewolwerowego. Pośpieszono do pokoju księżniczki, gdzie znaleziono ją z czołem, przestrzelonem kulą. Księżniczka już nie żyła. Chciała ona wyjść za mąż za barona Hausa von Bleichroedera z rodziny milionowych bankierów berlińskich. Ojciec jej, ks. Wilhelm, zgadzał się nawet na to małżeństwo, ale wielki książę sasko-wejmarski sprzeciwił się temu związkowi, ponieważ Bleichroederowie są żydami. Wobec tego że książę Wilhelm zależny jest pod względem materyalnym od panującego wielkiego księcia, jako głowy domu, małżeństwa tego musiano zaniechać. Uczuciowa księżniczka Zofia nie przetrzymała zawodu konwenansów i — popełniła w kwiecie wieku samobójstwo.

### HOJNA NAGRODA.

Znalazca 58 pereł ze skradzionego naszyjnika, ubogi robotnik fabryki fortepianów, Horn, otrzyma od I-wa ubezpieczeń Lloyd'a w Londynie nagrodę w kwocie 7500 funt. szterlingów.

## TELEGRAMY.

### Szkoła górnicza.

PETERSBURG, 18 września (wł.) Komitet szkolny przy ministeryum handlu postanowił utworzyć w Dąbrowie Górniczej szkołę górniczą z prawami szkół rządowych.

### Serbia opuszcza Albanję.

BIAŁOGRÓD, 18 września (wł.) Na wyraźne i stanowcze życzenie mocarstw, serbski minirter wojny wydał rozkaz, aby wojsko serbskie opuściło granice Albanii.

### 50 rocznica sejmiku fińskiego.

HELSINGFORS, 18 września (P.) W 50-tą rocznicę uroczystego otwarcia przez Cesarza Aleksandra Drugiego sejmiku fińskiego, po nabożeństwie w Mikołajewskim soborze luteranckim odbyło się w domu Rycerskim zebranie zaproszonych. Wyłosili mowy; Mechelin, Danielsohn, i Kalmari. Wieczorem odbył się obiad wystawny na 240 osób w hotelu „Societe“. Na pomniku Cesarza Aleksandra Drugiego złożono wieńce.

### Nieszczęśliwy lot.

PETERSBURG, 18 września (wł.) Podczas lotu z Moskwy do Petersburga około stacyi Msta porucznik Popławko spadł ze znacznej wysokości z aparatem. Lotnik uległ potłuczeniu, aparat zaś rozbił się zupełnie. Katastrofa nastąpiła wskutek zepsucia się motoru.

Lotnicy utrzymują, że nieudatny lot Popławki należy przypisać złemu stanowi aparatu.

### Cholera.

PETERSBURG, 18 września (P.) Gubernię podolską uznano za zagrożoną pod względem cholery.

### Katastrofa kolejowa.

BRUKSELA, 18 września (wł.) Na dworcu w Courtrai zderzyły się ze sobą dwa pociągi osobowe, skutkiem błędnie nastawionej zwrotnicy. Około 20 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie poranienia.

### Wybuch bomb.

LIZBONA, 18 września (wł.) Dziś nastąpiła w jednej z aptek tutejszych eksplozja bomby, wskutek której właściciel apteki poniósł śmierć.

Podczas rewizji znaleziono w piwnicy należącej do apteki jeszcze 4 bomby.

Właściciel apteki oskarżony był swego czasu o należenie do spiskowców przeciwrządowych, lecz dla braku dowodów został uniewinniony.

## Z ostatniej chwili.

### Po zgonie ś. p. ks. biskupa Cyrtowta.

Berlin, 19 września. (wł.) Dzisiaj rano w kościele św. Mateusza przy licznych udziałach kolonii polskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spójność duszy ś. p. ks. biskupa Cyrtowta, w czasie którego ks. dziekan Maciejewski, z dyecezyi żmudzkiej, poświęcił zmarłemu kapłanowi gorące wspomnienie.

Zaraz po nabożeństwie przeniesiono zwłoki na kolej, skąd jeszcze dzisiaj wysłane zostaną do Kowna.

### W przededniu zawarcia pokoju.

Konstantynopol, 19 września. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu delegacji pokojowej podpisano protokół o nowej granicy bułgarsko-tureckiej, o sprawach narodowościowych, oraz o gwarancji praw i swobód ludności mahometańskiej, zamieszkującej terytorya bułgarskie. Jako pierwszy podpisał protokół generał Sawow. Bułgarski delegat specjalny, Nacewicz, oświadczył, że prawdopodobnie do poniedziałku nastąpi ostateczne zawarcie pokoju.

### O przeniesienie rezydencji.

Wiedeń, 19 września. (wł.) „Albanische Kor.“ donosi, że metropolita oraz burmistrz z Durazzo przyłączyli się do prośby Essada paszy, aby rezydencję rządu prowizorycznego albańskiego przeniesione ze Skutari do Durazzo i zwrócili

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

# Ks. Kanonikowi Józefowi Jezierskiemu

a w szczególności Szanownemu duchowieństwu miejscowemu i zamiejscowemu, bractwom i delegacyom, składa serdeczne „Bóg zapłać“

**RODZINA.**

2921

się z odnośnym przedstawieniem do postów włoskiego i austriackiego w Skutari.

### Wzmocnienie garnizonów.

**Białogród, 19 września (wł.)** Serbska rada ministrów uchwaliła znaczne wzmocnienie garnizonów nad granicą albańską i energiczne wystąpienie przeciwko napadom zorganizowanych band albańskich. Ponadto Serbia zwróci się do wielkich mocarstw z notą, protestującą przeciwko napadom albańczyków na terytorium serbskie.

### O granicę Albanii.

**Tryest, 19 września (wł.)** Wczoraj odpłynęła stąd sekcja austriacka komisji międzynarodowej dla ustalenia granic północnych Albanii. W Skutari sekcja ta połączy się z sekcją włoską, której skład jest taki sam, jak austriackiej.

### W obawie zawleczenia cholery.

**Berlin, 19 września (wł.)** Kanclerz niemiecki wydał specjalne rozporządzenie, aby wszystkie okręty, przybywające z portów morza Czarnego, Marmara, Jońskiego i Egejskiego, a również z Bosforu, poddawane były ścisłym oględzinom lekarskim ze względu na panującą tam cholera.

### Wybory sołtysów.

**Inowrocław, 19 września (wł.)** W Orłowie odbywały się przedwczoraj wybory sołtysa. Pomimo to, że Polaków uprawnionych do głosowania było 8, a Niemców tylko 4, przeszedł kandydat niemiecki, gdyż część Polaków, a pomiędzy nimi „obywatele“ okoliczni głosowali na Inowrocław.

W gminie Drzewno odbywały się wybory sołtysa. Polacy wystawili kandydaturę zacnego i znanego włościanina Napierały, lecz w ostatniej chwili nastąpił wśród wyborców polskich rozłam i część ich postawiła inną kandydaturę, którą jednak następnie cofnięto, gdyż komisarz rządowy oświadczył, iż kandydat opozycjonistów nie będzie mógł być w razie wyboru zatwierdzony. Zwycięzcą został kandydat polski, pomimo to, że kilku Polaków, a pomiędzy innymi p. Koraszewski, „obywatel“ ziemski z okolicy, głosowało na Niemca.

### Nowe pokłady złota.

**Bruksela, 19 września (wł.)** Powracający z Konga dr. Kilo oświadcza, iż odkryto tam olbrzymie pokłady złota.

### Pożar dworca.

**Paryż, 19 września (wł.)** Południowy dworzec w Bajonnie został zniszczony doszczętnie przez pożar.

### Ogromna grzywna.

**Berlin, 19 września (wł.)** Wielką sensację budzi tutaj skazanie trzech braci Schwartzów za szwarcowanie alkoholu na 2,500,000 marek. Ponieważ niedawno zostali oni skazani przez sąd w Aufenbergu na 900,000 marek, przeto będą

musieli zapłacić ogółem przeszło trzy miliony kary.

### Skazanie mordercy.

**Madryt, 19 września (wł.)** Kapitan Panches skazany został za zamordowanie milionera, Jallona, na śmierć, a córka jego na długoletnie roboty ciężkie.

### Sufrażystki holenderskie.

**Haga, 19 września (wł.)** Osiemset kobiet urządziło demonstrację przed gmachem ministerium spraw wewnętrznych z tego powodu, że w mowie tronowej nie były zapowiedziane prawa polityczne dla kobiet.

Przed demonstracją kobiety wydelegowały dwie przedstawicielki do prezesa ministrów z odpowiednią petycją, lecz ten odpowiedział, że kwestya spraw politycznych kobiet może być poruszona nie wcześniej, aż dopiero po dokonaniu rewizji konstytucji.

Wobec takiej, odmownej odpowiedzi, kobiety przedelfowały przed gmachami ministerialnymi w zupełnym milczeniu.

### Krwawo starcie.

**Genewa, 19 września (wł.)** Wczoraj przyszło do krwawego starcia pomiędzy strajkującymi a łamistrajkami na linii kolejowej Montier Grandes, oraz na innych liniach w pobliżu Lösborg.

Strajkujący dowiedzieli się, że na liniach tych pracuje kilkudziesięciu łamistrajków, udali się przeto tam i napadli na pracujących. Policja nie mogła opanować sytuacji. Po stronie napastników walczyły także kobiety. W starciu przeszło 20 osób odniosło rany.

### Strajk kolejowy.

**London, 19-go września (wł.)** Strajk służby omnibusowej został zażegnany, ponieważ dyrekcja zgodziła się na noszenie przez pracowników znaczków unii robotników transportowych.

Strajk kolejowy w Birmingham trwa w dalszym ciągu. Dyrekcja linii „London—Nord Western“ oświadcza, że z powodu strajku tego nie może przyjmować posyłek frachtowych, a za wszelkie posyłki do Liverpoolu nie bierze na siebie odpowiedzialności.

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 19 IX 1913 roku).

	Ząd.	Ofiar.	Tran.		Ząd.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	48.40	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.15	99.15	98.55	B-ku H. War.	—	—	260.00
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ „ „ „	—	—	—
5% Poż. z 1908	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	—
Premj. I emis.	494	484	—	„ Putilow	—	—	145.00
„ II	582	572	—	„ Rudzki	—	—	133.25
Szlacheckie	327	317	—	„ Starach.	—	—	287.00
4 1/2 Lis. Ziem.	87.20	88.20	88.00	„ Zawier.	—	—	—
4%	—	—	—	„ Zyr. zak.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	90.50	89.50	90.05	5% L. Piotrk.	—	—	—
4 1/2 Lis. Ziem.	84.75	82.75	84.12	4 1/2% Obl. W.	—	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	5% L. Częst.	—	—	—
4 1/2% Łódz. V	—	—	—	Bank K. m. Ł.	—	—	—
5% L. Z. Ł. VII	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr średnio- dzienny	Termometr w s. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru w metrach na sekundę	U w a g i
18 IX 1 popoł.	737.6	21.8	56	Pa Z 3	Z dnia 19 IX Temperatura max. 22.0 C., min. 12.0 Opad: 0.0 mm.
18 IX 9 wiecz.	740.1	19.4	51	Pa W 3	
19 IX 7 rano	741.5	13.0	51	Pa W 1	

## O F I A R Y.

### Na Ligo przeciwgruźliczą.

Dr. Mogilnicki dla uczczenia pamięci doktorowej Trenknerowej 3 rb.

### Na ambulatoryum bezpłatne

(przy chrz. Tow. dobroczynności).

Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłej współpracownicy doktorowej Ady Trenknerowej składają członkowie Zarządu Ambulatoryum 15 rb.

### Na szkołę rzemiosł.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Zamiast wieńca na grób ś. p. Stanisława Weina od Teofila Urbankiewicza 3 rb.

Z powodu zgody pomiędzy konduktorem Aleksandrowskiego tramwaju a pasażerem, ten ostatni ofiarował 10 rb.

### Na szpital Anny-Maryi dla dzieci.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. ks. Józefa Jezierskiego — An. Strzelecka 3 rb.

### Na T-wo opieki szkolnej jub. piotrkowskiej.

(Oddział łódzki).

Zamiast kwiatów na grób ś. p. dr. Ady Trenknerowej składają doktorzy: Lange, Mittelstaedt, Skibiński, Tochterman, Watten, Zaborowski 30 rb.

## Konserwacja drzewa za pomocą elektryczności.

Dr. Nodon wynalazł sposób konserwacji drzewa o tyle dogodny, że się odbywać może na miejscu wyrębu, nie wymaga wielkich fabryk kosztownych, ani składów, w których drzewo leżeć musi niekiedy przez długie lata. Drzewo ścięte służyć już może po upływie kilku tygodni.

Grube tarcice poddaje się działaniu elektryczności, rozkładając je na podłódze; pomiędzy każdą warstwą drzewa umieszcza się mokry dywan, przez który przepuszcza się w ciągu dziesięciu godzin prąd zmienny. Pod długim działaniem prądu celuloza zarówno jak i soki, krążące w drzewie, podlegają przemianie chemicznej, która je zabezpiecza od rozkładu. Ponadto soki nabierają własności hmoskopijnych, przeszkadzających zbyt szybkiemu wysychaniu drzewa, które jednocześnie twardnieje i staje się ściślejszem.

Próby tej nowej metody znakomicie udały się w Bordeaux z brukiem drewnianym, który się doskonale zachował przez lat sześć przeszło.

## Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła**, ul. Piotrkowska M 89.

Godziny przyjęć, 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane.







# LECZNICZA MAŚC ZIOŁOWA 275

## VILIA-CRÈME = DOKTORA OBERMEYERA

UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.

Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom skórny.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko, PRAWDZIWE w GZERWONEM opakow.—Wystrzegaj się naśladowców! UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:

„MYDŁO HERBA”

D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku PRZY RÓWNOCZESNEM STOSOWANIU GUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!



### Szyk naszych męskich

ubiorów jest jedyny i krój ogólnie znany.

Jesienne palta z modnych materiałów 32.—, 24.—, 22.— **18.50**

Garnitury maryn. z prima materiału 31.50, 26.—, 22.— **18.50**

**Schmechel & Rosner**  
Piotrkowska 100. 2925

# GHORYM

Chorych leczących się Spermina-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o płynach z gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie krapując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na imiona i prace zagranicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczytujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermina-Poehla, zawierają one czystokrot szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy neurastenji, niemocy płciowej, wzdęciu starożytnym, histeryi, nerwobólach, małokrwistości, gruźlicy, przymiocie, skutkach lecenia ręką, chorobach serca o-utrudzeniu, swądzeniu, bólu serca, arytmii, (miocarditis) swądzeniu tętnic, alkoholizmie, małku młocza pociarowego, paraliżach, osłabieniu wskutek przebytych chorób, przymoczeniu i t. d. zostały jedynie za pomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te olśniewające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego. **NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWĘ.**

## SPERMINA-POEHL'A

i odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i płynów o różn. innych nazwach, o niezdatności których wydana została oficjalna broszura, którą wysyłamy na żądanie gratis. Franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE

**ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT**  
**PROFESSOR D-R POEHL i S-WIE**  
**DOSTAWCY DWORU**  
**JEGO CESARSKIEJ MOŚCI**  
**PETERSBURG.**

VII-klasowa Szkoła  
Janiny Tymienieckiej  
obecnie prowadzona pod kierunkiem  
Janiny Pryssewicz

Przyjmuje zapisy, **Widzewska 42**, od 5 — 7.

Potrzebny do większego sklepu kolonialnego  
**młody zdolny sprzedawca**  
władający dobrze językiem polskim i niemieckim.  
Oferty z odpisami świadectw złożyć należy pod „N. N.”, w admin. niniejszego pisma. 3176

**SZKOŁA W. PIECHOCKIEGO**  
ul. Rzgowska Nr. 25,  
przyjmuje zapisy dzieci. Korepetycje, przygotowywanie do szkół rządowych, na świadectwa. 3130

## Młody

energiczny chrześcijanin z kaucją do 3000 rb. poszukuje odpowiedniej posady. Znajomość polskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Wymagania skromne. Łaskawe oferty uprasza składać w Rozwoju pod „Chrześcijanin” 3214

## MIESZKANIE

3 pokoje, kuchnia, służbowa, kąpielowa, dwa wejścia, elektryczność od października do wynajęcia, Zawadzka 9. 3220

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny  
D-ra Tomaszewskiego  
Andrzeja 3. — Tel. 17-50.  
Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i mięśni. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Gimnastyka lecznicza po urazach (niebezpiecznych wypadkach). Masaż wiracyjny. Kąpiele elektryczno-swiecine. 3218

## Zarząd Tow. Opieki nad dziećmi

składa serdeczne podziękowanie p. Karolowi Sandnerowi za ofiarę rb. 50 dla uczczenia pamięci żony Johanny z Zechmeyerów Sandner. 3216

Potrzebny zaraz monter-elektrotechnik umiejący przerabiać i odnawiać świeczniki elektryczne Tow. Akc. Siemens. Piotrkowska 96, wydział sprzedaży. 3222

## 3 place

budowlane do sprzedania 40x80 łokci kw. tanio do sprzedania. Wiadomość: S. Rotmana, Nowomiejska 8. 3206

## MLEKO

dwa razy dziennie świeże w dowolnej ilości, sprzedaż hurtowa i detaliczna, dostawa na każde żądanie.

**MLEKO** wyborowe we flakonach surowe.  
**MLEKO** specjalne dla niemowląt sterylizowane.  
**KREM** specjalne dla panów cukielników.  
**SMIETANA** wysoki procent tłuszczu poleca  
Mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice”, ulica Przejazd № 52 telefon 2780, filja Andrzeja № 26. 3188

## Dwa pokoje

z kuchnią, 5 okien, na 3 piętrze do wynajęcia zaraz. Spacjerowa 41. 2037

## WARSZAWA.

Pensjonat dla przyjezdnych i stałych gości „Zachęta”, Heleny Kuczalskiej. Wygodnie, spokojnie, niedrogo. Nowogrodzka 6a gdzie zakład gimnastyczny i masażu. 2677

## 3 i 2 pokoje

z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia, ul. Ekaterynburska 19 przy Cementarnej. 3190